

# GAZETA PORANNA

— II <sup>Arrow</sup> WYDANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6638.

Św, niedziela, 4 marca 1923.

Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wy.

Cena egz. 500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

## W lochach rosyjskiej policji kryminalnej.

### Apteka Pinelesa w Rynku nora rozpusty



### Z galerji słuchaczy procesu F. Dittner.

Audytorjum sali sądowej jest codziennie przepelnione słuchaczami, którzy z wielkiem zainteresowaniem słuchają przebieg procesu. Ilustrator „Gazety Porannej” naszkicował kilka charakterystycznych typów, które są przedstawione na powyższej rycinie.

### Przed uznaniem granic wschodnich Polski.

#### Punkt ciężkości leży w Londynie.

Warszawa, Tel. wł. (m). Dziś nadeszły depezy w sprawie stanowiska Rady ambasadorów co do ustalenia granic wschodnich Polski.

Jedna z tych depez podaje, że na ostatnim posiedzeniu Rady ambasadorów, odbytem 1. marca, zajmowano się sprawą granic wschodnich Europy. Przedstawiciele mocarstw oświadczyli, że posiadają już pełnomocnictwa swych rządów i mogą przystąpić do załatwienia sprawy.

Następnie Rada ambasadorów poleciła przygotowanie wniosków w tej sprawie komisji. Wnioski te mają być przedstawione niebawem Radzie ambasadorów.

Natomiast agencja Havasa podaje, że Rada ambasadorów postanowiła powierzyć międzysojuszniczej radzie wojskowej pod przewodnictwem marsz. Focha.

To domieszenie agencji Havasa

irważają tu o tyle za sprzeczne, że Rada ambasadorów powierzyła opracowanie wniosków swej komisji, a ta komisja zasięgnęła zdania rady wojskowej.

Depesza p. Kazimierza Smogorzewskiego w tej sprawie donosi, że Francja, aby bezpośrednio nie uznawać sowieków proponuje, aby konferencja wykreśliła granice iden-

### O utworzenie większości sejmowej.

Warszawa, Tel. wł. (m). W kulisach sejmowych krąży pogłoski, jakoby rokowania między Piastowcami a prawicą w sprawie utworzenia większości rządowej i gabinetu parlamentarnego miały zbliżyć się ku końcowi.

Mówią, że urzeczywistnienie tego planu ma już nastąpić około

tyczne z granicami Traktatu Ryskiego, lecz nie wspominała w decyzji o samym traktacie.

Konferencja ambasadorów zaczęła dziś już merytoryczne badanie kwestji uznania naszych granic wschodnich, jednakże decydująca uchwała nie zapadnie wcześniej, jak za dni dziesięć, albowiem w tej chwili toczą się w tej sprawie rokowania między Paryżem a Londynem. — Punkt ciężkości leży obecnie w Londynie.

### 120 MILIONÓW MK. POŻYCZKI DLA LWOWA.

Warszawa, Tel. wł. (m). Na sobotnim posiedzeniu sejmowym znalazł się jako punkt 5-ty porządku dziennego trzecie czytanie ustawy w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Lwowa na zaciągnięcie za poręką państwa pożyczki 120 milionów mk.

Po załatwieniu tej ustawy przez Sejm znajdzie się ona w przyszłym tygodniu na porządku dziennym Senatu i dopiero potem będzie mogła być ogłoszoną w dzienniku państwa.

### DWURAZOWE URZĘDOWANIE?

Warszawa, Tel. wł. (m). Wśród urzędników państwowych w Warszawie krąży pogłoski o rzekomym zamiarze wprowadzenia urzędowania od godziny 9 do 1-ej z 2-godzinna przerwą obiadową, następnie od 3 do 7-ej wieczorem.

Pogłoskę tę spotkamy z kontraktowaniem.

Wielkiej Nocy, Piastowcy jednak pogłosek tych wypierają się.

W związku z tem zwracają uwagę konferencje, jakie od kilku dni odbywają się w gmachu sejmowym między p. Witosem a b. prezydentem min. i b. pos. sejmowym p. Leopoldem Skulskim.

# Farmaceuci, dziewczęta i kokaina.

## Apteka Pinelesa w Rynku norą rozpusty.

Przed kilku dniami wieczorem poster. Kmieciak w bramie przy ul. Korniańców 1. schwytal Marię Jarosz, damę z półświatka, w chwili, gdy jej jakiś pan wręczał proszek kokainy i w zamian pobrał od niej pieniądze.

W policji stwierdzono, że panem tym jest farmaceuta Izydor Pfau, zam. przy ul. Zygmuntowskiej 12a, znany powszechnie w kołach „ćwierćświatka“ pod przezwiskiem „Gruby Dziamek“. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim 13 proszków kokainy.

Sledztwo, prowadzone energicznie przez wywiad. Wnękiewiczza, rzucało jasne światło na to zajęcie. Jaroszówna podała, że jest dziś nałogową kokainistką. „Sportu“ tego nauczył ją jeszcze przed czterema laty porucznik Dzieduszycki. Od tego czasu zażywała już kokainę codziennie. Kupowała ją w aptece Pilewskiego od farmaceuty Królika, a najwięcej w aptece Pinelesa w Rynku 18 od farmaceuty Tenenbauma. Często też kokainę dostarczał jej Pfau, za której 1 gram płaćła 20.000 mp., a niekiedy oddawała się mu i ewentualnie brakującą resztę wypłaćła temuz gotówką.

Przed 6-ciu dniami za stosunek z dr. Włodzimierzem Serkowskim w jego prywatnem mieszkaniu przy ul. Zyblikiewicza 21 otrzymała receptę na kokainę. Onegdaj posłała swoją koleżankę Marię Baran, zam. przy ul. Ketrzyńskiego 20, do apteki Pinelesa w Rynku, ażeby wzięła od Tenenbauma kokainę. Tenenbaum, który miał wtedy dyżur nocny, powiedział, że da jej kokainę pod warunkiem, iż pozwoli się mu w aptece Pinelesa użyć cieleśnie w sposób zwyrodniały. — Ponieważ dziewczyna nie zgodziła się na tę propozycję, Tenenbaum zabrał jej receptę i kokainę nie wydał.

Tenenbaum, jak również farm. Królika znała Jaroszówna jeszcze, kiedy była w „domu“ przy ulicy Skrzyńskich, gdzie już wtedy obaj za cieleśne z nią stosunki, oraz za ewentualną jeszcze dopłatą dostarczali jej kokainę. W ostatnim czasie otrzymywała jednak kokainę wyłącznie od Pfau, który w ten artykuł

zaopatrywał również koleżanki Jaroszówny, a to Anielę Tisulę, Stefanę Larosz, Klementynę Piskorysz, Martę Baran i inne.

Przesłuchane koleżanki Jaroszówny potwierdziły w zupełności jej zeznania, oraz dodały, że Tenenbaum niejednokrotnie brał w czasie dyżurów nocnych do apteki Pinelesa dziewczęta, dawał im kokainę i za to całą noc z nimi się bawił (ładna apteka — przyp. zec.).

Kokainy dziewczęta używały w ten sposób, że proszki wachały, co ma wywoływać pewne uspokojenie nerwów i pobudzać do wesołości.

Jeden z wywiadowców w V. Komisariacie, który „zażył“ w ten sposób kokainę dla próby, oświadczył, że cały następny dzień był „świrkowaty“ i tak wesoł, że myślał, iż Lwów cały może kupić.

Na razie aresztowano tylko Pfau.

## Niemcy przejdą do taktyki zbrojnej.

Londyn. Tel. wł. (A). „Morning Post“ donosi z Paryża, że Niemcy są zdecydowane przejść z obecnej taktyki biernego oporu do taktyki zbrojnej.

Wiadomości o odkryciu szeregu tajnych magazynów broni w Zagłębiu Ruhry są potwierdzeniem tych

zarysów niemieckich.

Niemcy zamierzają na razie rozpocząć „gerylasówkę“ przy pomocy licznych zbrojnych organizacji militarnych. W ostatecznym razie Niemcy otwarcie wezwą ludność obsadzonego obszaru do broni.

## Zamierzają prowadzić wojnę partyzancką!

CO ZAWIERA TAJNA PUBLIKACJA PT.: „SCHWARZ, WEISS UND ROTH“?

Warszawa. Tel. wł. (m). „Leipziger Volkszeitung“ zamieszcza relacje o tajnej publikacji, jako od pewnego czasu ukazuje się w ciałych Niemczech. Publikacja ta nosi nazwę: „Schwarz, weiss und roth“. Redakcja ani wydawnictwo tej broszury nie są wymienione.

Publikacja ta sprawia wrażenie, jakgdyby pochodziła z kół kierow-

niczych lub przynajmniej bardzo wpływowych niemieckich. Stwierdza ona, że rząd niemiecki nie może wypowiedzieć normalnej wojny, pragnie prowadzić wojnę partyzancką. Zapowiada też interwencję Rosji na wiosnę i zaznacza, że Niemcy mogą do tego czasu poczynić odpowiednie przygotowania wojenne.

## Senzacyjne szczegóły deklaracji B. Lawa

Warszawa. Tel. wł. (m). Niemiecka służba informacyjna pozwała sobie na nowe fałszowanie londyńskich wiadomości.

Ze stenograficznego sprawozdania o deklaracji Bonara Lawa złożonej w Izbie gmin, biuro Wolfa usunęło cały ustęp o niezwyklej doniosłości.

Część przemówienia tego ustępu brzmi jak następuje:

„Najlepiej byłoby, gdyby Niemcy zechcieli definitywnie oświadczyć co zamierzają zrobić, aby przedstawiły dokładną sumę, jaką zdecydowałyby się zapłacić. Anglia oczywiście uprawniona jest do krytyki akcji francuskiej, pomimo to Anglii bardzo na tem zależałoby, aby Niemcy przedsięwzięły wreszcie kroki, które wyjaśniłyby sytuację. Najlepiej byłoby, gdyby wszystkie trzy państwa Anglii, Francja i Niemcy wystąpiły z oświadczeniem o sytuacji, które znalazłoby przychylny oddźwięk u wszystkich zainteresowanych państw i sprowadziło wreszcie upragniony pokój.“

Cytując powyższy ustęp i podkreślając jego ogromne znaczenie „Vorwärts“ występuje bardzo ostro przeciwko służbie informacyjnej niemieckiej, która przez rozmyślnie opuszczenie najważniejszych punktów w doniosłych depeszach wprowadza w błąd opinię niemiecką.

## KONSOLIDACJA DŁUGU ANGIELSKIEGO.

Waszyngton. (PAT). Prez. Harding podpisał układ w sprawie konsolidacji długu angielskiego.

## Fiasko zamiarów niem.

Prezydent min. dr. Cuno oświadczył był przed kilku tygodniami, że Niemcy nie rozpoczną pod żadnym warunkiem układów z Francją tak długo, dopóki Francja nie wycofa swych wojsk z Zagłębia. Dziś gabinet dr. Cuno zmienił już swoje zapatrywanie i za pośrednictwem oddanej sobie prasy oświadcza gotowość rozpoczęcia układów z Paryżem, tembardziej, że wszelkie zabiegi o uzyskanie zycielwej interwencji Londynu lub Waszyngtonu speliły na niczem. Ta ustępliwość gabinetu niemieckiego wpłynęła jednakże na społeczeństwo niemieckie i na niemiecką prasę w ten sposób, że wzbudziła nadzieję, iż cały konflikt z Francją w najbliższym czasie ostatecznie będzie załatwiony. Prasa niemiecka wobec tego okazuje już mniej zainteresowania dla konfliktu o Zagłębie, a natomiast interesuje się bardziej rzekomemi rokowaniami między Paryżem a Moskwą, starając się przy tej sposobności wzbudzić pewne nieporozumienie między Paryżem a Warszawą. I tak przedstawia prasa berlińska w systematycznych, po największej części z pałca wysłanych wiadomościach z Paryża, że Francja stara się usilnie o nawiązanie jaknajściślejszych stosunków z Rosją i że większość społeczeństwa francuskiego uznaje obecnie za zbawienne dla Francji hasło: „Z Rosją przeciw Berlinowi!“ W rzeczy samej istnieje we Francji poważne stronnictwo, składające się przeważnie z przemysłowców i finansistów, dążące do porozumienia francusko-rosyjskiego, po którym spodziewa się uzyskania nowego rynku zbytu dla produkcji francuskiej. Stronnictwo to jednakże, uwzględniając gospodarcze wyłączenie interesy swego narodu, niema głosu decydującego w kwestiach politycznych, a w szczególności w kwestiach sojuszu Francji z innymi państwami. Przypatrzwszy się bliżej całej prasie francuskiej, powiedzieć można śmiało, że we Francji niema żadnej grupy politycznej, która by występowała niezycielwie wobec Polski, a nawet takiej, która by sojusz z Rosją ceniła wyżej aniżeli z Polską. To też niezręczne intrygi niemieckie, dążące do wywołania w Warszawie nieufności ku Paryżowi, pozostaną niewątpliwie bez skutku. Dotychczas dała nam Francja w niejednym wypadku dowód szczerej zycielwości. A wszędzie tam, gdzie byliśmy w opresji, stanęła przy naszym boku. Porozumienie francusko-rosyjskie nie oznaczałoby naturalnie jeszcze rozluźnienia stosunków Francji do nas. A dotychczasowa polityka Paryża uzasadnia nadzieję, że zbliżenie się Francji do Rosji nie nastąpiłoby w żadnym razie poza naszymi plecami, a przyczyniłoby się mogło owszem do rychlejszego wyrównania różnic zachodzących jeszcze między nami a Rosją.

Dr. Jeleń.

## 11-LETNIA SPIEWACZKA.

W San Francisco powszechny podziw budzi 11-letnia Cyrcja Johnson, cudowne dziecko, obdarzone niezwykle wysokim i pięknym sopranem, przytem pono bardzo ładne — co mu zapewne ułatwi przyszłą karierę operową.

## Francja wysłała misje do Rosji.

Berlin. Tel. wł. (ch). Z Rewla donoszą, że rząd francuski pertraktuje z pewnym wybitnym politykiem, który był min. spraw wewn. w jednym z ostatnich francuskich ga-

binetów, aby przyjął kierownictwo oficjalnej francuskiej misji politycznej, która wkrótce udaje się do Rosji.

## „Centrala niezadowolonych narodów Europy“.

WIENŃ OGNISKIEM ZAMACHOWCÓW. — INTERWENCJA HABS-BURGA NA UKRAINIE?

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzisiejsze dzienniki przynoszą sensacyjne relacje o pobycie pułkownika Bauera w Wiedniu, który przybył tu w charakterze wysłannika gen. Ludendorfa w celu doprowadzenia do utworzenia t. zw. „Centrali wszyst-

kich niezadowolonych narodów Europy“.

Ludendorf odbył podobno dłuższą konferencję z arcyksięciem Wilhelmem Habsburgiem, z którym omówił plan ewentualnej interwencji na Ukrainie.

# W lochach rosyjskiej policji kryminalnej.

## Działalność kata Polaków nad Newą.

### Tragedja 70 dzieci polskich.

(Od naszego korespondenta petersburskiego).

Petersburg, 15 lutego.

60 lat temu została założona w Piotrogradzie przez Komitet Pań Opieki nad dziećmi i starszami szkoła polska, mieszcząca się przy 14 linii na Bazylówce pod Nr. 25. Instytucja ta znacjonalizowana przez rząd sowiecki w 1920 r., posiadała dwie filje-internaty: Mikołajówkę u st. Uśc Izora, niedaleko od Kolpina i internat znajdujący się w okolicach Ługi.

Mikołajówka jest to posiadłość ziemiska, nabyta przed 40 laty, składająca się z 60 dziesięcin ziemi, 25 dziesięcin lasu, 5 domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych. Ilość ziemi uprawnej wynosi kilkanaście dziesięcin. Jeden z domów służył za letnisko dla dzieci. W drugim budynku mieściła się szkoła przygotowawcza i internat dziewczyn w wieku od lat 4 do 12, pozostających tu przez cały rok w liczbie około 70. Gospodarstwo rolne w Mikołajówce, prowadzone wzorowo, miało ogromne znaczenie dla wszystkich trzech zakładów naukowych.

Cała ta dość skomplikowana gospodarka była prowadzona kosztem i pracą dawnego zarządcy bez najmniejszej pomocy jakiegokolwiek insygnium państwowego. Mikołajówka stała się również

ofiarą agresywnej i destrukcyjnej działalności komunistów polskich

ze smutnej sławy stw. Borowińskiego, głównym bardzo gorliwym, doświadczonym i złośliwym kierownikiem tej partii na czele.

15 listopada zeszłego roku zjechał do Mikołajówki przedstawiciel komisarjatu do spraw mniejszości narodowych w osobach Borowińskiego i Bobelisówny (instruktorki polskiej sekcji komunistycznej) oraz przedstawiciele urzędów sowieckich w liczbie 7 osób i zażądali, żeby ich dopuszczono do spisania całego majątku, który miał być niezwłocznie zabrany ostatecznie przez polską partię komunistyczną.

Nie załatwivszy jednak tej sprawy od razu w dwa dni potem powrócili komuniści Borowiński i Bobelisówna w towarzystwie

komunisty Frankiewicza,

znanego w Polsce, jak sam twierdził, pod pseudonimem Rolanda, oraz ajenta policji kryminalnej z uprawnieniem do zaarrestowania osób, któreby ośmieliły się bronić Mikołajówkę przed napaścią bolszewicką.

Przystąpili najędcy ci niezwłocznie do pracy i sporządzivszy szczegółowy spis inwentarza, zabrali wszystkie klucze i wręczyli je wreszcie tow. Frankiewiczowi, jako komisarzowi. Wzorowy ten zakład znalazł się pod władzą karykatury-kryminalisty, który zaczął uciążliwie zarówno dzieci, jak personal wykonawczy — szczególnie ten ostatni — urządził systematycznie, a bardzo dotkliwie rewizje, podglądał, pod-

śluchiwał, szpiegował, obrażał, młotał obelgi i

groził arteztem i rewolwerem.

Celem tych wszystkich prześladowań było skłonienie personalu wychowawczego, by sam, z własnej inicjatywy, porzucił swoje stanowisko. Wobec tego jednak, że personal pedagogiczny, składający się prawie wyłącznie z kobiet, które całe swe życie poświęciły, nie chciały porzucić 60 dzieci na los szczęścia, a raczej nieszczęścia tow. Frankiewicza sprowadził policję kryminalną, otoczył dom milicją i urządził ogólną rewizję nie tylko domu, ale osobistą w sposób brutalny, wyzywający i obrażający.

Chociaż zmi polityczna, ani kryminalna policja nie wykryły w działalności personalu administracyjnego ani wychowawczego żadnego uchybienia prawa, jednak, mimo nieudanej rewizji, zaarrestowano z tego personalu 6 osób — niektórym udało się uciec aresztu — i dostawiono je do Piotrogradu, gdzie trzymane w ciągu tygodnia w najokropniejszych warunkach

w lochach policji kryminalnej

przeznaczonych dla zawodowych zbrodniarzy. Przełożona Mikołajówki, przedarłszy się w nocy przez zamkniętą rzekę do stacji kolejowej, uszła aresztu i dotarła do Piotrogradu z wielkimi zabezpieczeniami życia. Zwróciła się ona do władz rosyjskich (Narobraz) i wymogła, że wysłano do Mikołajówki komisję od oświatowego urzędu rosyjskiego w celu sprawdzenia działalności członków polskiej Sekcji Komunistycznej.

Komisja ta zjechała 17 stycznia r. b. do Mikołajówki wraz z przełożoną i po rozpatrzeniu sprawy

uznała niesprawiedliwe rozwiązanie sprawy przez bolszewików Polaków.

Okoliczność ta jednakże nie zmieniła pod żadnym względem sytuacji, gdyż przełożona została zaarrestowana na miejscu, znaczna część personalu otrzymała dymisję, natomiast powołano osoby zupełnie niezdatne, nie kwalifikujące się wcale do pracy w zakładzie wychowawczym. Wskutek nadzwyczajnych wysiłków i starań, udało się za poręczeniem wyratować z więzienia 6 osób personalu, jak również przełożoną — ta ostatnia została jednak zobowiązana do stawienia się na każde żądanie władz sądowych.

Wreszcie skierowano sprawę do sądu ludowego, który ma ostatecznie zdecydować o

losie tych nieszczęśliwych ofiar.

Ponieważ nie tylko ogół, lecz i same władze przyznają, że oskarżenia, jako ludzie zupełnie niewinni, mogą być przez sąd uniewinnieni, więc Polska Sekcja Komunistyczna, niestrudzona w prześladowaniu wszystkich uczciwych Polaków, mających nieszczęście pozostać jeszcze w Rosji, szczególnie

żal tych, co pracują na niwie oświaty i dobroczynności, podnosi inne jeszcze zarzuty, jako „religijne wychowanie dzieci”, stosunki oskarżonych z zagranicą i t. d. i t. d., słowem najwidoczniej chce skierować sprawę do G. P. U. to jest do żandarmerji bolszewickiej.

Komunista Frankiewicz, zastawiany w Mikołajówce przez władze sowieckie jako komisarz, spełniał i spełnia dotąd czyny nie tylko niegodziwe, ale wprost świadczące o jego niemoralności umysłowej (hysterja w połączeniu z sadyzmem).

Prócz tego wtracał się on do wszelkiego literatury, nie dawał nikomu ani

w dzień, ani w nocy spokoju, specjalnie dokuczał i

znęcał się nad bezbronną przełożoną,

której też w przystępach „skruchy i żalu” czasem znów całował ręce „przy przeprosinach”, przebawiał wszystkich swobody ruchów, zamykając na klucz wszystkie wyjścia, zmniejszał racje dzienne i jednocześnie wywoził zboże na sprzedaż. Sekcja polska, na żądanie do niej skargi, dawała niejednokrotnie obietnice, że usunie z Mikołajówki tego swego przedstawiciela, — lecz odpowiedniejszego nadeń znaleźć, rozumnie się nie była w stanie.

Obecnie panuje w Mikołajówce bezład kompletny, typowy zresztą dla wszystkich zakładów komunistów.

Li oto zginęła jeszcze jedna z najważniejszych, o takich niestety już nieliczonych placówek polskich nad Newą.

Zginęła nie z ręki i woli rosyjskiej, lecz z rozkazu pp. Borowińskiego, Bobelisówny, Frankiewicza i innych podobnych wyrodnym Polski synów.

W—6.

## Co kosztowała wyprawa Wrangla?

Warszawa. Tel. wł. (m). Według depozyt otrzymanych z Paryża sprawozdanie b. m.n. francuskiej marynarki Landry w sprawie ostatecznej fawidacji ekspedycji wranglowej, zawiera szereg ciekawych szczegółów o zakończeniu tej awantury.

Rząd francuski włożył w nią 180 milionów franków, z czego 36 milionów można było pokryć z normalnych kredytów na marynarkę, natomiast 144 miliony musiano obecnie uchwalać w Izbie.

24 okręty wojenne, z których składała się flota Wrangla znajdują

się w porcie Bizerty. Tworzą one część dawnej floty carskiej. Landry oświadczył, że okrętów tych nie można wcielić do floty francuskiej, gdyż są własnością narodu rosyjskiego. Państwa neutralne mogłyby założyć przeciwko temu protest.

Na pokładzie tych okrętów znajduje się 2.850 oficerów i marynarzy. Flota ta składa się z 2 krążowników zwykłych, 1 krążownika pancernego, 4 łodzi podwodnych, 4 torpedowców, jednego łamacza lodu i kilku drobniejszych jednostek bojowych. Koszt utrzymania tej floty wynosi rocznie 2 miliony franków.

## Gdańsk centralą przemytnictwa.

Warszawa. Tel. wł. (m). Komisja lotna, która badała stosunki na pograniczu stwierdziła, że przez

Gdańsk przesyłano 6 tysięcy wagonów zboża z Polski!

## Obrzymie przemytnictwo spirytusu.

SZKODA WYNOŚI KILKASET MILIONÓW.

Warszawa. Tel. wł. (m). Kilka miesięcy temu polskie władze dowiedziały się o szeroko rozgalezionym przemytnictwie spirytusowym do Wiednia.

Spirytus ten pod fałszywą deklaracją przemycano następnie do Polski.

Stwierdzono następnie, że przemytnicy wprowadzili tą drogą do Polski 22 wagony spirytusu. Towar ten był deklarowany jako dwuwęglan sodu.

Skutkiem tego oszustwa, które wyszło jednakże na jaw, nie tylko Polska, ale także Czechy i Austria poniosły szkodę na kilkaset milionów.

Policja wiedeńska wdrożyła śledztwo przeciw szeregowi firmy i ekspedytorowi.

W sprawę tę jest wmieszanych około 20 osób we Wiedniu.

## Gody w Kanie Galilejskiej a zakaz używania alkoholu.

W Nowym Jorku niepospolita sensacja budzi obecnie obraz malarza Kaufmanna, przedstawiający gody w Kanie Galilejskiej. Obraz przedstawia Chrystusa, nalewającego wino (cudownie pomnożone wedle tradycji politycznej), a za nim ukazują się dwie postacie o twarzach znanych powszechnie apostołów prohibicjonizmu, Gryana i Volkstada, którzy go aresztują za... przekroczenie ustawy antyalkoholowej.

Obraz wywołał powszechne obrażenie i zaczęto malarzowi zarzucać bluźnierstwo. Jednakże większość publiczności, cierpiąca dotkliwie pod wpływem przymusowej „suszy” stanęła po stronie Kaufmanna i od szeregu dni listne tłumy zwiedzają galerię obrazów, zaśmiewając się z ludzkiego podobieństwa obu znanych powszechnie polityków.

## Przeciw tajnemu gorzelnictwu.

NAGRODY ZA WYKRYCIE TAJNEJ GORZELNI.

Dyrekcja Policji we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie przeciwdziałania tajnemu gorzelnictwu weszło w życie z dniem 24 listopada 1922 roku.

Rozporządzenie to nakłada na właścicieli, zarządców, dozorców domów i innych zabudowań, obowiązek zwracania uwagi, czy w pomieszczeniach, znajdujących się w nieruchomościach, podlegających ich pieczy, nie uprawia

się potajemnego gorzelnictwa i donosić natychmiast władzy o wszelkich w tym względzie spostrzeżeniach względnie podejrzeniach.

Winni zaniedbania powyższego obowiązku będą karani aresztem 3-miesięcznym i grzywną do miliona marek polskich.

Nadmieniamy się jednocześnie, że przyznawanie się do wykrycia tajnego gorzelni przynosi nagrody w kwotach do 450.000 marek polskich.

# Fanny Dittner jako... stróż spokoju i dobra Austrii.

Kolor sprawiedliwości austriackiej.

(d.) Wczoraj oskarżona Fanny Dittner, która uważa siebie za „szczęśliwą” w sprawie upadku Austrii i nieojalności ówczesnych urzędników, dała wyraz swemu taktowi „zapatrywaniu”, zmieniając czarne go koloru toaletę na kolor biskupi, różnocy fioletowy, jakiego to koloru mieli wypustki urzędnicy sądów austriackich.

Nikła postać oskarżonej zdobył zaklet aksaminowy długi po kostki, podobny królikom. A gdy w toku rozprawy rozebrała się, uczyniła na obecnych wrażenie papugi afrykańskiej, gdyż miała na sobie sukienkę jedwabną również koloru biskupiego, lecz w tonie jaśniejszym od palta, z pod której widniały pończochy pomarańczowego koloru. Bluzka, urwydatniająca garb oskarżonej, na wierzch wyrzucona, przepasana była granatowym sznurem z dwoma kutasami, służącymi do podpinięcia portier w salonie. Resztę tej „alt-wiener Mode” uzupełniały mały okrągły kapelusik z takiej samej materji, przybrany piórami kogucimi w tym samym kolorze, z duża u boku puklą srebrzystych strzępków. Cały ten strój zaokrąglały białe koroneczki dokoła szyi i rękawków.

Kilka słów co do oskarżonej.

Oskarżona w ciągu dnia wczorajszego również nie zmieniła sposobu prowadzenia swojej obrony. Mówi wiele po niemiecku, zachowuje się ordynarnie i ustawicznie atakuje osoby trzecie. Gdy tylko coś mówi w odniesieniu do siebie, zaznacza, że jest jeszcze „Fräulein”. Stos aktów sądowych zna bardzo dokładnie, pamięta wszystkie nazwiska i daty, idące w setki i z miejsca namiętnie operuje ku ogólnemu podziwieniu, a wymieniając niezliczone razy nazwiska różnych generałów austriackich z naciskiem do nich dodaje tytułaturę „Excelenz”. Oświadczając się na zeznania świadków i odczytane protokoły, podnosi głos, gestykuluje rękami i daje naukę wszystkim, przy czem ustawicznie, nie otrzymawszy pozwolenia przewodniczącego, zabiera głos. Toteż podziwiać należy spokój wśród członków trybunału i ich panowanie nad nerwami, a zarazem niewytłumaczoną pobłażliwość dla niesfornej demagogki.

Na wstępie wczorajszej rozprawy zgłosił się adwokat dr. Link, jako zastępca poszkodowanej Julii Załęskiej, poczem pierwszy zeznawał Stanisław Majerski, dyrektor gimnazjum żeńskiego. Świadek zeznał, że w stosunki z Fanny Dittner nie wchodził, prócz jednego faktu z świadectwem. Mianowicie pewna uczennica w piątej klasie u świadka dostała na drugi kurs złą notę, wskutek czego powinna była klasę tę powtarzać. Tymczasem na drugi rok w zakładzie naukowym Fanny Dittner otrzymała ta uczennica świadectwo z klasy szóstej z dobrym postępem. Dyr. Majerski z tego zrobił użytek i o tej niewłaściwości doniósł do władzy przełożonej. Rezultatu jednak załatwienia tej sprawy nie otrzymał.

To widocznie spowodowało, że oskarżona zamieściła nazwisko

świadka na swojej liście „verdächtige Persönlichkeiten”. Skutkiem tego świadek był zagrożony utratą życia, bo ścigano go za zdradę stanu, a gdy słuchany był w sądzie wojskowym, oświadczone mu, że za to czeka go kara śmierci. Zarzucano wówczas świadkowi, że wobec nauczycielki swoich miał się wyrazić: „Cesarz Franciszek Józef jest stary i Austrii grozi rozbięcie, a jeśli on zaraz nie ustąpi, to Austrii się rozleci”.

Adw. dr. Macielński: Czy zarzut ten był nieprawdziwy?

Dyr. Majerski: Tak, zupełnie, gdyż w ten sposób nie wyraziłem się, a dochodzenia zostały zastanowione.

Porazką obrońcy.

Z kolei na salę weszła w charakterze świadka telegraficznie powołana z Warszawy artystka Julia Załęska.

Obrońca dr. Stankiewicz sprzeciwił się zaprzysiężeniu tego świadka, podnosząc nieprzyjaźń p. Załęskiej do oskarżonej.

Prok. Dukiet: Sprzeciwiam się wnioskowi obrony, jako w procedurze karnej niezasadzonemu. Pan obrońca pomylił się w adresie, bo jeśli chodzi o nieprzyjaźń, to istnieje ona chyba po stronie oskarżonej. Trybunał jednak na radzie postanowił odmówić wnioskowi obrońcy, poczem p. Załęska złożyła przysięgę.

W toku zeznań p. Załęska zeznała, że w czasie inwazji grała w teatryku „Casino de Paris”, a mieszkała przy ul. Klonowicza 1. 10, w sąsiedztwie oskarżonej Fanny Dittner. Jako artystka poznała pułkownika hr. Lambsdorfa. Był to stosunek wyłącznie towarzyski i nigdy z nim nie mówiła o polityce. Z innymi oficerami, ani też z nikim z ochrony nie znała się.

Po powrocie wojsk austriackich do Lwowa odbyła się w jej mieszkaniu rewizja, poczem ją wraz z p. Sieniarwską sprowadzono do kom. Tymienieckiego. Tu oskarżona zarzucała świadkowi szpiegostwo. Po

przesłuchaniu w policyj miała dłuższy czas spokój i dopiero 31. sierpnia 1916 roku wywieziono ją do Talerhofu, gdzie przebyła siedem miesięcy. Stosunki tam były straszne. Nie dawano wiktów, a ci, którzy nie mieli własnych pieniędzy

z głodu paculi i umierał w wielkich męczarniach. Świadkowi koleżdy i koleżanki przysyłały ze Lwowa pieniądze, co ją chroniło przed śmiercią. Początkowo mieszkała w wspólnym baraku z mężożyznami, później przeniesiono ją do baru kobiecego. Chorowała na zapalenie stawów, gdyż spała się tam pod parasolami, tak bowiem przez dach zaciekała woda, a w zimie zalaływał śnieg. Gdy zwolniono ją z Talerhofu udała się do Złopotanego, gdzie była konfinowana.

Szczegóły te świadek opowiadał ze łzami w oczach wśród grobowej ciszy, jaka zapanaowała w sali. Tylko oskarżona ironicznie uśmiechała się.

Na zapytanie adw. dra Linka wyjaśniła p. Załęska, że w Talerhofie z ludźmi obchodzono się ostro a w tym czasie na 12 tysięcy internowanych osób umarło 5 tysięcy.

Świadek Roman Witoszyński, emerytowany radca skarbu, znając język rosyjski, zalaływał ludziom w czasie inwazji rosyjskiej różne sprawy, jak zwolnienia od aresztowania, pozwolenia na powrót do opuszczonych miejscowości oraz starał się o uwolnienie stron, które się do niego zwracały, od różnych szyskan. Polityka nigdy zupełnie się nie zajmował, a tembardziej w czasie inwazji. Był oskarżony o moskalofilstwo, miał dochodzenia sądowe i rewizje, skutkiem czego rozchorował się i żąda odszkodowania w kwocie 200 tysięcy marek.

Następny świadek syn poprzedniego radca sądu Witoszyński, podał, że mimo otrzymania zapewnienia od hr. Bobrińskiego, w nocy został wywieziony z łóżka przez rotm. Aleksandrowa i wysłany etapem do Rosji. Świadek odbył całą drogę do Kiowa pieszo. Po powro-

cie z Rosji miał dochodzenia dyscyplinarne, w których zarzucono mu że wywiezienie do Rosji inscenizował. Dochodzenia później zostały zastanowione.

W dalszym ciągu rozprawy odczytywano różne listy, pisane przez oskarżoną, oraz różne urzędowe akta.

Wyjazd szydło z worka.

Z jednego urzędowego sprawozdania wyszło na jaw, że oskarżona bardzo interesowała się sprawą dyr. Chodorowskiego. Pisała ona, że Polacy z arc. ks. Bilczewskim na czele będą się starali wydostać Chodorowskiego i z tego powodu należałoby arc. ks. Bilczewskiego zamknąć, że śledztwo w sądzie wojskowym, jak ona się właśnie dowiaduje, prowadził audytor Fida, który jest Polakiem. Wobec tego szkoda było tego śledztwa zaczynać i należy je bezzwłocznie przydzielić jakimś innemu audytorowi.

Gdy to sprawozdanie oskarżonej przyszło do sądu, radca Fida przez komendę miasta wniósł przeciw Fanny Dittner skargę sądową o obrazę czci. Wówczas gen. Letovskij zawołał r. Fidę do siebie i wyłuszczył mu, by sobie z tego nie robił, że on do tego nie przywiązuje żadnej wagi, że Fanny Dittner oddaje bardzo wielkie usługi

i przez wytoczenie skargi sądowej o tem wszyscy by się dowiedzieli.

Radca Fida wówczas osnał, że ob staje przy skardze, zwłaszcza, że Dittner obraża jego uczucia narodowe jako Polaka. Wobec tego gen. Letovskij całą sprawę przedłożył Naczelnaj komendzie z wnioskiem, aby radcy Fidzie

zakazano skarżyć

Fanny Dittner i w swoim sprawozdaniu naprowadza, że jak wiadomo zresztą Naczelnaj komendzie oddaje ona niezmiernie usługi w wykrywaniu i ściganiu osób dla Austrii nieprzychylnych.

Gdy sprawę tę oskarżonej przedstawił przewodniczący trybunału, to powstała z swego miejsca i zawołała:

— Radca Fida uczynił to z zemsty!

Z tego powodu prokurator Dukiet prosił trybunał o wzięcie radcy Fidy w obronę i zażądał ukarania oskarżonej za takie zachowanie się. Gdy oskarżona zarzut ten po raz drugi powtórzyła, prokurator Dukiet ponownie zażądał od trybunału ukarania Fanny Dittner i prosił, aby trybunał w tej sprawie natychmiast powziął uchwałę.

Przewodniczący tymczasem nie zasięgnął opinii członków trybunału, lecz zaznaczył, że trybunał uchwałę poweźmie później.

Obecni na sali spodziewali się, że przeciw trybunał już raz wymierzy jakąś karę oskarżonej za jej wysoce lekceważące i aroganckie zachowanie się w sądzie i ustawiczne atakowanie osób trzecich. Ale widocznie oskarżona cieszy się jakimś wzgardą, bo z tylekroćnych wypowiedzi nic sobie nie robi, a w czasie przerwy biegnie do prezydium i tam przesiaduje, zaś prezydent sądu Hawel nawet dwukrotnie w toku procesu zjawił się na sali i konfiterował z przewodniczącym.

Dalszy ciąg rozprawy dziś rano. Zeznawać będzie dyr. Chodorowski.

## Bliźniaki urodzone — w aucie.

Osobliwy wypadek zdarzył się niedawno w Hadze. Wezwano karetkę samochodową Pogotwia celem przewiezienia pewnej położnicy na klinikę. W drodze auto z powodu braku benzy-

ny stanęło. Predko wezwano drugie, lecz tymczasem bocian zdążył już przy pomocy przechodzącej przypadkowo akuszerki przynieść chorej aż parę bliźniąt-córeczek.

## „Pan dyrektor” i oszukana urzędniczka.

Bardzo pomyslowe oszustwo chciał popełnić jakiś „niebieski ptaszek”, a nieudalo mu się ono tylko dzięki przytomności umysłu ofiary.

Młody jegomość, mianujący się „genialnym dyrektorem” zaangażował pewną panią na prokurzystkę do swego „dobrze rozwiniętego” interesu na prowincji. Spisano umowę na dośbrych warunkach, pan dyrektor wziął nową urzędniczkę wraz z jej kufrajem do najetętego auta i pojechali na dworzec. Po drodze „szef” kazał zatrzymać się przed jakimś domem i prosił prokurzystę, by zechciała iść załatwić dlań mały sprawunek: W tym właśnie domu zaangażował służącą, którą również zabierał za sobą, należy ją

zawrzeć z nią umowę. On sam tymczasem pozostanie w aucie, pilnując, by kto rzeczy nie skradł. Cóż miała robić biedaczka, nie chcąc zrazić na wstępie nowego szefa? Poszła, posłusznie, ale fanięta przecuciem zatrzymała się i z sieni obserwowała auto. W tej chwili pan „dyrektor” kazał szofterowi ruszać na dworzec, oszukana, błyskawicznie wypadła z sieni, wskoczyła do auta i wymierzyła oszustowi parę tegich połączków. „Pandyrektor”, widząc, że jest zdemaabowany, rano? wał się ucieczką z auta i per pedes uciekł, gdzie go nogi poniosły. Tak się dla urzędniczki skończył sen o „dobrej posadzie”.

Dziś 3 marca 1923 PREMIERA

W Marysionce i

Koperniku

Jednoaktowy monumentalny dramat w 7 akt. p. t.

**MONNA VANNA**

Główne role kreują: Lee Parry, Lydja Salmonowa, Paweł Wegener, Olaf Fjord, Albert Steinrück, Wiktor Gering, Paweł Grec.  
Pierwszy seans punktualnie o godz. 3. popoł.

Tragedja duszy kobiecej

**LA VERITE**

(PRAWDA)

współczesny dramat w 6 akt. W gł. rolach słynna tragiczka Paryża Emma Lynn i M. Renaud.

K I N O L E W.

„RHYTMOS“ DANCING ćwiczenia dla ucni i przez ucni wprowadzonych gości we wtorki, czwartki i niedziele przy współudziale baletmist zów opery w Wiedniu pp. **GODLEWSKICH**

Lwów, Grodzickich 2, I. p. — Wpisy na lekcje 6—8 wiecz.

## Zaczyna się ekonomiczne odrodzenie Rosji.

(PRELEKCJA DYR. TURSKIEGO W IZBIE HANDLOWO-PRZEM.).

(p). Przy wypełnionej po brzegi sali Izby handlowej i przemysłowej omówił wczoraj dyrektor Targów Wschodnich p. Marian Turski stosunki gospodarcze w obecnej Rosji na podstawie swoich spostrzeżeń podczas pobytu na otwarciu Kontraktów Kijowskich, oraz na podstawie zebranych na miejscu danych urzędowych.

Z wywodów dyr. Turskiego wybijają się na plan pierwszy jedna wielka nauka, morza. Dotychczasowe szersze poglądy na Rosję sowiecką muszą ulec tak gruntownej zmianie,

jak z gruntu zmienia się charakter rządów i gospodarki sowieckiej od czasu objęcia steru przez „Nepa“, to jest „Nową ekonomiczną Politykę“ Rosji.

Dawny bolszewizm runął jak domek z kart, a

Rosja zaczyna przejawiać silną aktywność gospodarczą.

Przywrócono własność prywatną, co prawda, na razie tylko do wartości 30.000 rubli złotych, dopuszczona jest dla mieszczan, chłopów, kupców restytucja, jasność wolność kupna obiektów państwa. W zakresie budowy domów jest żywa inicjatywa — w handlu uruchomiono około 75 proc. sklepów przedwojennych. Do przemysłu również dopuszczono inicjatywę prywatną.

Za uruchomieniem całego szeregu przedsiębiorstw przyszło zapotrzebowanie sił fachowych, co doprowadziło do

podniesienia znaczenia inteligenta, który znajduje dobre zarobki i zaczyna wywierać coraz większy wpływ na życie w Rosji.

Co do nastroju ludności, to należy skonstatować bezwzględna karność robotniczą i posłuch dla władzy. To też dyr. Turski uważa władzę sowiecką za ugruntowaną potęgę, z którą należy się liczyć.

Handel państwowy używa wszelkich prerogatyw, jakoto zniżek kolekcyjnych, zwolnienia od podatków,

rekwizycji lokali itp. Natomiast handel prywatny jest opodatkowany do 25 proc. obrotu. Wpłynęło to na zniżkę walut obcych, które spadły w kursie przeszło o 50 proc.

Przemysł również okazuje dużą aktywność. Rząd obficie wydzierżawia zakłady przemysłowe spółkom prywatnym (krajowym i zagranicznym) — tworzą się trusty prywatne i państwowe.

Przemysł rosyjski cierpi głównie na braku węgla, gdyż wiele kopalń zostało zalanych przez wodę. Za to ożywiona jest produkcja ropy.

Szczególniejszą uwagę winna zwrócić Polska na plany wywozu surowców z Rosji, oraz zboża, lnu, konopi, skór, spirytusu, drzewa, ropy i nafty.

Dyr. Turski zwrócił uwagę, że cała zagranica, nie wyłączając Francji, dąży gorliwie do nawładzania stosunków handlowych z Rosją. — Polska zatem powinna wyżyć wszystkie siły, by nie dać się ubić pod tym względem.

## „Stowarzyszenie Mścicieli“ działa!

ZNÓW WYBUCH BOMBY W WARSZAWIE.

Warszawa. Tel. wł. (m). W dniu wczorajszym wybuchła w jednym z domów przy ul. Królewskiej bomba, rzucona, jak się zdaje, przez tajemnicze „Stowarzyszenie Mścicieli“, które postawiło sobie za zadanie terroryzować pasażarzy wszelkiego autoramentu.

## Falszywe dolary we Lwowie.

Od kilkunastu dni pojawiają się we Lwowie falszywe banknoty po 20 dolarów amerykańskich. Wczoraj znowu kupiec Taabe Schor, zamieszkały przy ulicy Kazimierzewskiej 8, doniósł o otrzymaniu przy wypłacie od kupca S. S. ze Lwowa jednego 20-dolarowego banknotu, który okazał się również fałszywym.

Zachodzi silne podejrzenie, że fał-

## Czy emeryci wciąż mają głodować?

RAZ ZROBIĆ KONIEC Z UKRÓCENIEM POBORÓW EMERYTALNYCH!

(p). Z kół naszych czytelników otrzymujemy następujące pismo:

Gdy obecny premier objął urządowanie, jednym z pierwszych jego rozporządzeń było, aby w tak strasznie dotąd zaniedbywanej sprawie emerytów, wdów i sierót po pracownikach państwowych naprawiono w granicach zakreślonych ustaw, dotychczasowe krzywdy i ograniczenia. Ta emuncjacja premiera dała nam wszystkim wydziedziczonym błysk nadziei, że nadal kwestia naszego bytu będzie sprawiedliwiej załatwiana, to znaczy, że po myśl ustawy emerytalnej z r. 1921 równomiernie z podwyżkami dla urzędników czynnych i nasze pobory będą procentowo wzrastać, co nam umożliwi bodaj jako tako doczekanie się nowej ustawy, normującej pensje urzędnicze i emerytalne.

Niestety, w bieżącym miesiącu doznaliśmy i my znowu bolesnej niespodzianki. Podczas gdy urzędnikom czynnym wypłacono w tym miesiącu tak jak się słusznie należało, całkowite pobory lutowe, a minister skarbu Grabski przyrzekł w

połowie miesiąca 61-procentowy dodatek jako uzupełnienie wobec stwierdzonego statystycznie wzrostu drożyzny, to emeryci dostali tylko niepodwyższone pensje, bez dodatku lutowego, przy czem wypłacający te pobory listonosze (jedynie źródło informacji dla emerytów, którym ze strony urzędowej nigdy się nie zapowiada, ile dostaną), pocieszyli niemile zaskoczonych, że „jeszcze coś dla nich nadejdzie w ciągu miesiąca“.

Zwracamy się tą drogą do odnośnych władz skarbowych, aby raczyły bodaj krótkim komunikatem podać do wiadomości interesowanych, czego się mogą spodziewać i czy te, mające nadzieję w ciągu miesiąca uzupełnienia będą obejmowały wyrównania za luty, oraz 61-procentowy dodatek od pełnych lutowych poborów, jak tego w imię słuszności i sprawiedliwości emeryci mają prawo się domagać, zwłaszcza, że nawet te wszystkie wyrównania razem wzięte, stoją jeszcze poniżej normy najskromniejszej egzystencji.

## Projekt ustawy o nieślubnych dzieciach.

Warszawa. (AW). Posłanka Lądzińska z Z. L. N. zgłosiła wniosek nagły, wzywający rząd do opracowania w ciągu 3 miesięcy ustawy o

popieściu bytu i o prawach dzieci, których rodzice nie zawarli związków małżeńskich.

## Odjazd marsz. Piłsudskiego ze Lwowa.

Wczoraj wieczór o godz. 19 min. 5 Marszałek Piłsudski odjechał ze Lwowa do Warszawy, żegnany owaocynnie przez różnych dygnitarzy oraz delegację wielu towarzyszy. Marszałek na dworcu dokonał przeglądu kompanii honorowej, która jaawiła się z muzyką, poczem gen. Jędrzejewski przeprowadził dostojnego gościa do saloniku. Wśród licznie zebranych dygnitarzy wojskowych byli: gen. St. Haller, gen. Thułie, gen. Pałewski, pułk. Maryański

i inni. Przed samym odjazdem imieniem małych dzieci z ochronki im. Piłsudskiego kapitanowa p. Hrubcy wręczyła Marszałkowi złoty medalionik z łańcuszkiem.

## DAME Nr. II.

(marzec)

do nabycia w biurze dzienników E. Scherera, Pałac Hausmana. 2094

PODZIĘKOWANIE.

Za zupełnie bezinteresowne przeprowadzenie nader ciężkiej i groźnej operacji i za prawdziwie ojcowskie zaopiekowanie się moją żoną przez czas rekonwalescencji — składam JW. Panu Prof. Bocheńskiemu tą drogą serdeczne podziękowanie. — Nadto się JW. Pp. Asystentom Drowi Sawickim, Drowi Seidlerowi i JW. Panu Dr. Bykowi za ich troskliwą i szczerą pomoc serdeczne „Bóg zapłać!“  
2066 M. SCHACHTER.

† Rudolf Blum

pułkownik W. P., dowódca piechoty dywizyjnej 13 Dywizji Piechoty, zmarł, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 2. listopada 1922 r. w Równem Wołyńskim, w 49 roku życia.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 4. marca 1923 r., o godzinie 10 rano, z kapłacy Szpitala Żelaznego Lwowskiej, przy ul. Okońskiego na cmentarz Lyczakowski.

Na obrzęd pogrzebowy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych  
RODZINA.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele św. Mikołaja w poniedziałek, 5. marca 1923 r., o godzinie pół do 9-tej rano. 2093

Kupcie złotą perłę.

# Maryla w mieszkaniu porucznika.

DO WYBORU: HAŃBA LUB REWOLWER. — WYBRAŁA ŚMIERĆ

(—) Wczorajszego wieczoru porucznik S. zaprosił 25-letnią Marylę Demczuk, córkę dozorky realności l. 5. przy ul. Szeptyckich, do mieszkania swego kolegi porucznika W. przy ul. Leona Sapiehy 45. Porucznik W. po chwili wyszedł z swego mieszkania celem załatwienia spraw w mieście, pozostawiając porucznika S. z jego towarzyszką. W jakiś czas potem wróciwszy usiłował Marylę Demczuk nakłonić do oddania się.

Z powodu jednak stawianego przez pannę oporu, wybuchła między

nią sprzeczka, w czasie której zdenerwowana Maryla Demczukówna sięgnęła po rewolwer, leżący na biurku i strzeliła do siebie.

Strzał zranił dziewczynę w okolicę lewego obojczyka. Z pomocą pospieszyło jej pogotowie ratunkowe i przewiozło ją do szpitala powszechnego. Wczoraj Demczukówna odzyskała przytomność, a lekarze mają nadzieję, że zdołają utrzymać ją przy życiu. W sprawie tej prowadzi dochodzenia policja i wojskowość.

# Zaczadzenie całej rodziny we Lwowie.

(—) Ubiegłej nocy uległa zaczadzeniu przy ul. Wronowskiej 8, cała rodzina Sumów, złożona z pięciu osób, w tem jedno niemowlę. Zawezwany lekarz Pogotowia ratunkowego dr. Celewicz, po długim cuceniu przywrócił zaczadzonych do przytomności, tak, że

jest nadzieja utrzymania ich wszystkich przy życiu.

Stwierdzono, że zaczadzenie nastąpiło skutkiem wadliwej budowy komina, który na kilka dni przed wypadkiem ogładził i wyczyścił kominiarz.

# ZJAZD ASTRONOMÓW W TORUNIU.

W 450-ą rocznicę urodzin Kopernika i dni następnych odbył się w Toruniu pierwszy zjazd astronomów polskich. Wzięli w nim udział prócz młodszych pracowników, reprezentacji katedr astronomii wszystkich uniwersytetów Rzeczypospolitej także delegat Instytutu wojskowo-geograficznego. Przewodn. prof. Ernst ze Lwowa, prezesem honorowym był prof. Birkenmajer (Kraków).

Wobec rozpaczliwego stanu astronomii polskiej, zjazd jednogłośnie uchwalił zwrócić się do społeczeństwa z odezwą, nawołującą do składek na Narodowy Instytut astronomiczny im. Mikołaja Kopernika, instytut faktycznie już zapoczątkowany w postaci Stacji Astronomicznej Obserw. krakowskiego w Beskidach.

O innych uchwałach Zjazdu doniesiemy jeszcze.

autorski znanego i cenionego literata W. Raorta.

W niedzielę, 4 marca br. o godz. 11 przedpołudniem w kinoteatrze „Kopernik“ wygłosił Prof. Dr. Witold Nowicki odczyt p. t.: „Złotliwe nowotwory i ich zwalczanie z pokazami licznych przeźroczny.“

Odczyt dra Lengpickiego Stanisława o Komarskim odbył się w sobotę, dnia 3 bm. w lokalu Ogniska naukowo-ciesielskiego o godz. 7 wieczorem.

Z „Echa“ Wydział, wybrany na ostatnim Walnym Zebraniu, ukonstytuował się w sposób następujący: Prezes Dr. Jan Schmar; Kierownik artyst. dyr. Jan Rangl; skarbnik: Dr. Antoni Kono-packi. W skład Wydziału weszli: Mr. Wronka Marian, Kinałski Stanisław, U-szarz Franciszek, Piatkiewicz Ignacy, Szczurawski Jan, Leski Franciszek, Ser-nicki Romuald i Preidl Bronisław. Człon-kami komisji skontrolującej: radca No-wicki Władysław, Link Karol i Merk-linger Jan, Delegatami do Związku: dyr Rangl Jan, Dr. Schmidt Stanisław i Ki-nałski Antoni.

(—) Zagadkowa śmierć stuletniej staruszki. W domu przy ul. Szeptyckich 28, zmarła onegdajszej nocy 102-letnia staruszka Zuzanna Rorborska. Zawezwany lekarz dzielnicowy dr. Dwernicki zauważył na nosie i na czole podejrzane sińce, wobec czego polecił zwłoki odstawić do zakładu medycyny sądowej. Niewątpliwie sekcja ustali, czy zaszedł tu wypadek naturalnej śmierci.

(—) Moralność ukraińskich uczniów. Semko Ukrainiec, zamieszkały w ukraińskiej bursie przy ul. Rutowskiego 22, doniósł policji, że dwaj jego koledzy 19-letni Iko Dofhanyk, student seminarium i Teodor Mandzij, 16-letni uczeń stolarski, skradli mu z mieszkania buciki, wartości 100.000 mk. Obu podejrzanych o tę kradzież osadzono w aresztach.

(—) Okradzenie wystawy. Eljasz Bykowski sprowadził wczoraj na policję 13-letniego Arona Schneidra, który wspólnie z dwoma kolegami otworzył przy pomocy drutu wystawę jego sklepu przy ul. Zółkiewskiej 17 i skradł stamtąd 2 pary pończoch. Mło-

dego złodzieja osadzono w aresztach, jednakowoż dwaj jego współnicy zdołali uciekać.

(—) Strzały na ul. Grodeckiej. Ubiegłej nocy w czasie pościgu za Stanisławem Smolką i Edwardem Wnia-rzem, poszukiwanymi za liczne kradzieże, ścigany Smolka oddał na ul. Grodeckiej strzał rewolwerowy do posterunkowego Nalepy. Posterunkowy odpowiedział również strzałem, jednakowoż bezskutecznym i bandyci, mimo pościgu, zdołali uciekać.

(—) Włamania do restauracji. Juljusz Gross i Aleksander Martyniec dostali się w nocy przez piwnicę do restauracji Maksza Stochera, przy ulicy Grodeckiej 52. Skradli oni stamtąd 10 flaszek wódki, 10 pudełek papierosów i 100.000 mk. w gotówce. Obu włamywaczy policja ujęła.

Elektrownia miejska panuje się coraz częściej. Wczoraj po godz. 3 po poł. stanęły nagle w mieście wszystkie tramwaje, a w mieszkaniach zabrakło prądu do oświetlenia. Zwyczajnie ten na oko wypadek nie byłby może dziwny i zastanowienia godny, gdyby nie fakt, że od dłuższego już czasu widać w ruchu tramwajowym i zarządzeniach brak ręki, którzyby wszystko oszczędnie trzymała i nie dopuszczała do licznych narzekania i krytyki ze strony publiczności.

Konferencje rekolekcyjne dla PP. Studentek Uniwersytetu odbędą się w dnach 5. do 10. marca, w kaplicy SS. Urszulek (ul. św. Jacka 16). Wstęp za okazaniem legitymacji uniwersyteckiej. 8741

# Z teatrów

Zmiana repertuaru. W poniedziałek w Teatrze Małym dana będzie „Zabawa w miłość“ z 50 proc. zniżką, a nie — jak mylnie podano — „R. H. inżynier“.

Zniżka dla inteligencji. Ze ster pracującej inteligencji zwrócono się do Dyrekcji Teatrów z prośbą o danie jeszcze jeden raz „Gwiazdy“ Bagra za zniżką. Ponieważ w poniedziałek istnieje już 50 proc. zniżka. Dyrekcja, chcąc przychylić się do tej prośby, dale nieodwołalnie po raz ostatni w wtorek, 6. b. m. „Gwiazda“ z 30 proc. zniżką bez żadnego doliczania przedkupu. Bilety na to przedstawienie będzie można nabyć już od niedzieli!

Teatr Witali.  
Sobota 3. marca g. 3.30: „Shiby pa-mieńskie“, komedia Fredry.  
Sobota 3. marca g. 7: „Złotnik z To-ledo“, opera w 3 a. Offenbacha.  
Niedziela 4. marca g. 3 „Gwiazda“, sztuka w 3 a. Bagra.  
Niedziela 4. marca g. 7: „Żydów-ka“, opera w 3 a. Halevyego.

Teatr Nowości.  
Sobota 3. marca g. 7: „Za dawnych dobrych czasów“, operetka w 4 aktach Stojala.

Niedziela 4. marca g. 7: „R. H. inżynier“, komedia w 3 a. Wlaawera.

Teatr Nowości.  
Sobota 3. marca g. 7: „R. H. inżynier“, komedia w 3 a. Winawera.  
Niedziela 4. marca g. 3: „Zabawa w miłość“, kom. w 3 a. Kleuzyńskiego.

# Wiadomości giełdowe.

## GIEŁDA NIEOPICJALNA.

Wczoraj przez cały dzień tendencja chwiejna, zwykła. Ceny się zmieniały przy dolarach o 1500 do 2000 punktów, też stosunkowo przy lnych walutach. Późnym wieczorem ustąpiło się i płacono, jak następuje podajemy. Obrót ożywiony.

Dolary am. 48000 do 48500; 1-ki 1 2-ki 47500 do 47800; kanad. 47000 do 47500; 1-ki i 2-ki 46500 do 47000; marki niem. 10.000-ki 2 do 210; 1.000-ki 258 do 260; 100-ki 245 do 250; 50.000 2 do 210; drobne 240 do 245; korony czechosk. 1380 do 1400; drobne 1350 do 1370; leje 195 do 200; austr. tys. star. em. 1800 do 1900; setki star. em. 155 do 165; austr. stempl. 68 do 70; austr. przekazy 70 do 71; ruble 5-setki 350 do 380; setki Kacik 14 do 15; franki franc. 2820 do 2880; funty szterl. 215 do 220000; franki szwajc. 8800 do 9000.  
Złoto: 20 kor. 216 do 220000; 20 fr. 212 do 215000; 20 mark. 222 do 225000; 10 rubli 270 do 275000; dolary amer. 44000 do 44500.  
Srebro: korony austr. 3200 do 3250; 5 kos. 16500 do 16800; floreny 8250 do 8400; ruble 14000 do 14500.

## GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, (PAT). Waluty: Dolary St. Zjedn. 44000; franki franc. 2650; szwajc. 8300; funty szterl. 210000; marki niem. 1.75; korony austr. 0.60; czechosłow. 1275; floreny holend. 17700; liry włoskie 2100; korony węgierskie 1450.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, (PAT). Waluty: Dolary Stan. Zjedn. 45000; kanad. 43000; hel-gijskie 2330; marki niem. 1.70.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej kursa walut zagranicznych i dewiz kształtowały się zwykłowo. Bardzo nieliczne o-

broty papierami publicznymi. W działach obrotu ożywione po kursach na ogół niezmiennych.

## GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, (PAT). Kursy walutowe. Berlin 0.0235; Rotterdam 211; N. York 533 i trzy ósmych; Londyn 25.09; Paryż 32.38; Mediolan 25.60; Praga 16.50; Budapeszt 0.18 i trzy czwarte; Białoruś 2.50; Belgrad 5.38; Sofja 3.10; Warszawa 0.0125; Wiedeń 0.0074 i siedm ósmych; Amstr. stempl. kor. 0.0075.

## WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Giełda bardzo nielicznie odwiedzana, ruch słaby. Płacono za jęczmień przemysłowy po 111500 loco Podwołoczyska i 119500 loco Lwów - Podzamecze.

Sytuacja na rynku niezmienną. Tendencja ustalona. — usposobienie słabe.

Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 5. marca 1923, o godzinie 5 po południu.

# Kronika sportowa.

Turniej polskich amatorów w zapasach i dźwiganu ciężarów o mistrzostwo Lwowa na r. 1923 odbędzie się staraniem polskiego Tow. gimnastycznego Sokół IV. we Lwowie.

Wszelkie zgłoszenia przyjmuje do końca marca i udziela informacji kan-celaria Sokola IV., Lwów, ul. Głowińskiego (szkoła męska im. św. Antoniego), codziennie od g. 7 wieczór.

Karpacie Towarzystwo Narciarzy urządza na niedzielę, 4 marca, wycieczkę do Sławska i na szczyty okoliczne. Wyjazd w sobotę o godz. 16.15.

# OGŁOSZENIA

## Posady i prace

Norwszczyzna fabryka krajowa masztardy Bracia Jorgon i Ska, Lwów, Zamarstynów, poszukuje natychmiast zastępców na prowincję. 2019.

Łącz. ceramicz. pierwszorzędna siła, obecnie kierownictwo większej fabryki ceramicznej. Zgłoszenia pod „Ceramik“ do Administracji 2020.

Łeśnik, lat 24, z wysłuchaną Wyższą Szkołą lasową z trzyletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Łeśniczy“ 2039.

500.000—1.000.000 Mkp. wypłacę za pośrednictwem w otrzymaniu odpowiedniej posady, egzaminowany „Łeśniczy“. Dyskrecja zapewniona. Łaskawo zgłoszenia przyjmujecie Administracja „Gazety Porannej“ pod „Myśliwiec“ za okazaniem kwitu inzeratowego. 2058.

Kowal-słusarz z dobrymi świadectwami poszukuje posady na prowincji. B. Muszyński, Lwów-Zamarstynów, Konopnickiej 3. 2062.

## Nauka i wychowanie

Nauczyciela lub nauczycielkę języka francuskiego i niemieckiego przyjmie dla ucznia siódmiej klasy gimnazjalnej. Zgłoszenia z podaniem warunków pisemnie pod „D.“ administracja „Gazety Porannej“, 2064.

# WYPICIE POŻYCZKĘ ZŁOTĄ.

## WIOSNA 1923.

OSTATNIE NOWOSCI!

WSPANIALE MODELE!

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ FIRMY: STANISŁAWA WRÓŃSKIEGO SYNOWIE, LWÓW, PL. MARJACKI 10.

8714

Mandoliny, gitary, kurs 6—8 tygodniowy pod gwarancją płynnej gry za 200 zł — plac Bernardyński 12, II. p. Informacje od 4—7 popoł. 2022.

Wiosenny Kurs modniarstwa w szkole prof. Heleny Wałosiowej rozpoczyna się. Lwów, Łazińskiego 4, parter. 2057.

Dorosłych niemuzycznych wyuczę w 10 lekcjach gry fortepianu nową metodą. Zimorowicza 6, drzwi 3. 2034.

## Kupno, sprzedaż, zamiana

Motor elektryczny 11. K. M. na prąd lwowski sprzedam okazjonalnie. Chorążczyzna 10, Leśniakowski. 1167.

Lokomobilkę benzynową, ośmiokonną, prawie nową z przystawką — sprzedam okazjonalnie Gorzelnia: Strutyń powiat Złoczów. 2006.

Instrumenty muzyczne (nawet zniszczone) kupuję pl. Bernardyński 12, II. p., 4—7 popoł. 2023.

Garbatur klubowy, skórzany okazjonalnie sprzedam oglądać można codziennie. Leona Sapiehy 87, II. p. Kupferschuld. 2059.

Fortepian krótki, krzyżowy, znakomity sprzedam. Kopernika 26, parter, oficyna, gankiem ostatnie drzwi. 2061.

Między Jaremczem a Worechta sprzedam parcelę budowlaną około 1 morga w przepięknej okolicy górskiej nad Prutem, tuż obok stacji kolejowej. Zgłoszenia pod „dwieście dolarów“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicza, Sokoła 4. 8734

Burko amerykańskie i kasa wertheimowska okazjonalnie do sprzedania. Wiadomość u dozorczy ul. Akademicka 1. 3. 2033.

Sprzedam piękne parcelę na Potockiego, Pełczyńskiej, Wojciecha, Stryjskiej — za rogatką zamarystynowską pięć morgów kamienicę, 2<sup>1</sup>/2 morga ogrodu — za rogatką gródecką większą parcelę na cele przemysłowe, — okazjonalnie w Zagórzu koło Lwowa 7 morgów roli 1/4 morga lasu dębowego materiałowego i budynki. Mochnackiego 18, II. piętro. 8730

Realność częściowo spalona przy końcu Zamarystynowskiej okazjonalnie do sprzedania. Wiadomość: Batorego 32 w trafice. 2092

Kompletny serwis porcelanowy na 12 osób okazjonalnie do sprzedania. Zgłoszenia Motrzerowa, Zofii 6, I. p. 2038

APTEKA na prowincji poszukuje asystenta farmacji, dobrze poleconego. Zgłoszenia pod „Asystent“ Adm. „Gazety Porannej“. 206.

## Mieszkania, lokale, sklepy

Młody architekt, którego ślub w kwietniu, szuka 2 pokoi i kuchni na przystępnych warunkach. Zgłoszenia „Pisot“ Szajnochy 2. 2036.

Magazynik lub pokój mały poszukuję M. Banner, Bajki 11. 2974.

WILLA PIETROWA, murowana ze stajnią murowaną, ogrodem wierzynnym i sadem, wolnym mieszkaniem, otoczona siatką, zaraz do sprzedania. Cybulska, Rzeszów, Bernardyńska 12, parter. 8727.

Akademik, Chorwat poszukuje pokoju nieumeblowanego za lekcje języków. Zgłoszenia proszę do Administracji pod „Chorwał“. 2070

Prześcizne mieszkanie, pięć pokoi, kuchnia, łazienka, pokój służbowy, spiżarnia, telefon, komfort, I. piętro. Okolice ogrodu Jezuitów, zamienię na także w śródmieściu. Zgłoszenia Generalna, Ekspedycja Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz, Sokoła 4. 8729.

NA KANCELARJE  
ADWOKACKĄ

dwa piękne pokoje z przedpokojem w znakomitem miejscu, w pobliżu wszystkich sądów, oddam w zamian za 3 pokoje z kuchnią, łazienką, kłozetem w pomieszkaniu, elektryką i gazem. Zgłoszenia do Administracji pod „Kancelarją adwokacką“. 8482

## Rozmaite

Kasprzy, Walce, Motory, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Pompy parowe, centryfugalne poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4. 637.

OLEJE maszynowe, motorowe, automobilowe poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 2024.

TOVOTTE'a tłuszcz I-a nieobciążony Hil. Badian, — Lwów, Janowska 24. 2026

Dzierżawy 60 do 200 morgów z budynkami poszukuję. Zgłoszenia: Biuro gazet Thuą, Kopyczyńce pod „Agronom“. 8620.

Taśmy pilowe (od 5—40 mm, razem ponad 3000 m. dł.) tarcze pilowe (śr. 300—500 mm. 32 szt.) — partja drutu cynk. izol. czarn. 1—2,5 mm, — papieru szkl. 000—500 a. — hurtem najwięcej ofiarującemu do 5. marca sprzedam — Rudolf Kostrzyca — Kraków, pl. Rakowicka 5. 8721.

PASY skórzane, wiedeńskie poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 2025.

Zgłoszenia do pensjonatu „Ustronie“ w Iwonicy przyjmuję Teodorowiczowa, Chorążczyzny 18, I. p. 8733

Unieważnia się dokument bezp. urlop, na nazwisko Link Leon z gm. Mierzwicy powiat Zółkiew. 2068

Unieważniam, zgubiony dokument wojskowy wydane P. K. U. w Stryju na nazwisko Kazimierz Patek. 2085

Skład artykułów elektrotechnicznych, technicznych i gospodarczych na kresach wschodnich dobrze prosperujący, poszukuje spółnika lub spółniczki z kapitałem celem powiększenia. Wiadomość Adm. „Gazety Porannej“. 8737

Wypożyczę krótki fortepian za odrestanowanie na czas umówiony. — Wiadomość Kordecka 6, parter na prawo. 2091

PANOWIE! Kapeluszki męskie przerabia najlepiej i najstaranniej na najnowsze fasony jedynie Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Newwelta: — Lwów: Bałonowa 3. Składnice: plac Marjański 3, Kamieniarzowska 26, Gródecka 72. 1196

## DRZEWO DĘBOWE

dobrej jakości średnicy od 25 do 45 cm. w większej ilości kupie. — Zgłoszenia nż. Stefan Litwiniszyn, Kraków, ul. Librowszczyzna, I. 7, I. p. 8786

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych b Sekundariusz szpitala Dr. SCHWARZ pow. Lwów, Słowackiego 4 naprzeciw gł. poczty. Leczenie planu, brodawek, włosów elektrolyza i lampą kwarcową. 1008-2

Dr. Regina Reichenstein-Nadłowa ordenuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet: od 8—9 i 2—4, pl. Halcica 7 (nad Kawiarnią Centr.) 2072

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. Michał Salpeter, Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 2055

ZDOLNY zamodzeiny korespondent niemieckopolski ze stenografią niemiecką poszukiwany. — Zgłoszenia J. Monis, Lwów, Brajerowska 8. 2082

„PŁOTNO“ tłałnia — Lwów, ul. Zimorowicza 20 mijając le i konopie za p ółna, cągi i sukna, dostarc z różnych wyrobów powroźniczych w snych warstwach. 473.

## MEBLE

krajowe i wiedeńskie pierwszorzędnej jakości po cenach umiarkowanych u firmy 8619-3 J. SEINFELD LWÓW, SYKSTUSKA L 2 (w podwórzu)

KOMPLETNE URZĄDZENIE MLYNA DAM DO SPÓŁKI. Żadam gotowy budynek z turbiną. — Zgłoszenia pod „URZĄDZENIE MLYNA“ do biura ogł. Brücka, Kościuszki 2. 2053.

WALCE podwójne Butlera 1750×250 mm. nowe do sprzedania. — Zgłoszenia pod „Walce“ do biura ogłoszeń Brücka, Lwów, Kościuszki 2. 2054.

Pościele, dywany, dekoracje chodników, firanki, portjery, karpiże, łózka, łódeczka poleca 8644

## Kaz. Skibiński

Lwów, Kopernika 4 (naprzeciw Szkowrona)

Prawdziwe kilimy gliniane na sznury i podłogę nad i przed łózką, portjery, chodniki, narzutki na otomany i bujaki, poduszki i potorawki można dać Dom Kilimów, Lwów, pl. Św. Ducha obok kościoła OO. Jezuitów. 883-3

**Numeratki leśne i cecbówki**  
wykonuje najtaniej 8717  
**J. GOLDGEIER, Lwów, Sykstuska 17.**

### Baczność!

Nie wyrzucać żadnych resztek sukna, płótna, starych ubrań itp., gdyż można z nich mieć wygodne, trwałe

**pantofle i tego rodzaju obuwie**  
męskie damskie i dziecięce, które wykonuje  
jedynie fabryka przy ul. 8691-2

**Wronowskich 4 (boczna Kopernika).**

### Poszukuję mieszkania

najmiej 4-pokojowego z kuchnią i pełnym komfortem. Położenie obojętne. Listy pod „Płać każda cenę“ do biura ogłoszeń Sokółowskiego, Jagiellońska 7. 2016

**2, 3 i 5 Walcowe maszyny**  
dla fabryk cukrów, czekolady, farb chemicznych fabryk, etc. dostarcza Biuro Techniczne

**J. Jarecki i A. Buki**

**Warszawa, ZŁOTA 65 tel. 405-25.**  
8712-8

**KUPIJCIE PO CENACH FABRYCZNYCH**

**BIELIZNE** męska i damska, pończochy, szalwetki, rękawiczki or. z galanterją itp. u firmy  
**MAISON ANGLAISE**  
Nowości dla Panów i Pań  
2042-3 Lwów, Pasaż Miketaeza (vis a vis kawiarni Miraz).

**KUPIĘ na Pokucie (Kołów, Kołomyja, Zaleszczyki, realność składająca się z domu o 5-u pokojach i dużego ogrodu owocowego) (kilka mórg). Oferty z podaniem ceny proszę nadsyłać do Tow. A. c. „Reklama polska“ Lwów, Romanowicza 10. 2076**

## Kilku emerytów otrzyma popłatne zajęcia

Zgłoszenia osobiste w Spółce Akcyjnej Wydawniczej ul. Podwałe 3 w godzinach 6 do 7 wiecz. em. 8739-4

**Instytucja Społeczno-Gospodarcza**  
poszukuje

## KIEROWNIKA

z wykształceniem ekonomicznym, znajomością języków i praktyką handlową.

Oferty nadsyłać należy pod adresem: **ADAM CHEŁMOŃSKI,**  
**Warszawa, Wielka 5. 8735**

## GATRY

oraz wszelkie maszyny do obróbki drzewa  
fabrykatu Carl Hoffmann Ane i. Sa.

Generalne przedstawicielstwo na Polskę: Biuro  
Techniczne **J. Jarecki i A. Buki, Warszawa**  
**Złota, 65, Tel. 405-25. 8711-8**

## SOPOT

**PENSION INTERNATIONAL**  
Südstrasse 10.

Stale otwarty. — Wczesne zamówienia na lato pożądane. 8558



### Czas

### odnowić

### przedpłatę



## Rozprawa ofertowa.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót budowlanych przy remoncie kapitalnym dachów nad 6 stajniami w koszarach jazdy na Jurydyce w Brodach rozpisuje się pisemny przetarg ofertowy z terminem do dnia 10/III. b. r. godz. 11-ta w południe, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferujących.

Oferty należy ostatecznie opiewane, opieczetowane lakiem i opatrzone napisem „Oferta na remont dachów nad stajniami w koszarach jazdy na Jurydyce w Brodach“ należy wnieść do Szefostwa Inż. i Sap. O. K. VI. Lwów ul. Wałowa 16 II. p.

Formularze ofertowe otrzymać można w dniu 3, 4 i 5 b. m. w Kierownictwie Rej. Inż. Sap. Lwów ul. Wałowa 16. III. p., tam też można przejrzeć plany, przedmiar, warunki ogólne, oraz zasięgnąć bliższych ustnych informacji.

Jakiegokolwiek dostawy materiałów przez Szefostwo Inż. i Sap. nie przewiduje się.

Wadium wysokości 1% od oferowanej kwoty ewentualnie w papierach złotej pożyczki państwowej złożyć należy w kasie D. O. K. VI. Lwów, plac Bernardyński L. 6, a poświadczenie złożenia w 2 egzemplarzach dołączyć do oferty.

8747

Szef Inż. i Sap. O. K. VI.  
**Kornicki płk. m. p.**

## SKANDYNAWSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

Spk. z ogr. odpow.

## HAMBURG-LEVANTEHAUS

Telefon H 1005-09. — Adres telegr.: „SKANDIMEX“.

Właściciel: **Harder & de Voss.**  
(Radca Komercyjny A. E. Freiherr v. Harder & M. de Voss.)

Dyrektor: **M. Bistrizky.**

Firma nasza Harder & de Voss, Centrala artykułów spożywczych dla eksportu i importu do i z wszystkich części świata, szuka połączenia z **tylko pierwszorzędnymi firmami** celem założenia filii we Lwowie. Celem osobistego zetknięcia się z tamtejszym światem handlowym przyjedzie nasz **Dyrektor Bistrizky** do Lwowa. Dokładny dzień przybycia jakoteż miejsce celem osobistego porozumienia się będzie w pismach ogłoszone.

Natychmiastowe pisemne zapytania jakoteż oferty prosimy skierować na adres naszego Dyrektora Bistrizky'ego u firmy **PIOTR MIKOLASCH i Ska** we Lwowie.

**ODWIEDZAJCIE NASZĄ STAŁĄ WYSTAWĘ W LEVANTEHAUS!**

**Żądajcie nasze cenniki Victoria-Export!**

Nasze marki „Homeros“, „Romeo-Julja“, „Negerknabe“, „Triangel“, „Victoria“, „Drei Baelle“, „Segelschiff“, „Störche“ i „Springer“ są słynne we wszystkich częściach świata.

Odnaczenia: 850 medali, z tego 47 wielkie nagrody złote i srebrne medale.

2081-2

Należność pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 13.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 15.000 Mk. — Za granicą 16.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokola 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kielbusiewicz, we Lwowie.

Odpow. redaktor: **MARJAN MACHALSKI.**